



BIURO PRASOWE

BOCIANY W PODRÓŻY – OD TECHNOLOGII ŚLEDZENIA DO OCHRONY PTASICH SZLAKÓW

Czy można zobaczyć świat z perspektywy lecącego bociana? Naukowcy z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu udowadniają, że tak i robią to w sposób, który może zmienić podejście do ochrony ptaków migrujących. Dzięki zastosowaniu miniaturowych kamer na ptakach badacze po raz pierwszy uzyskali bezpośredni zapis ich podróży przez trzy kontynenty.

- To jedno z najbardziej zaawansowanych badań migracji ptaków w Europie – mówi prof. Piotr Tryjanowski z Katedry Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. - Dotychczas człowiek obserwował je z ziemi. Teraz perspektywa została odwrócona.

Polscy ornitolodzy wyposażyli bociany w specjalne „plecaki” z miniaturowymi kamerami, które rejestrują obraz i dźwięk z perspektywy ptaka. Efekt? Unikalne materiały pokazujące migrację z zupełnie nowego punktu widzenia, od Rumunii i Turcji, przez Izrael, aż po Sudan i Tanzanię. To nie tylko spektakularne ujęcia, ale przede wszystkim przełom naukowy.

- Przechodzimy od śledzenia punktów na mapie do realnego obrazu środowiska, w którym funkcjonują ptaki – podkreśla prof. Łukasz Jankowiak z Uniwersytetu Szczecińskiego. – To jakościowa zmiana w badaniach migracji.

Technologia, która zmienia naukę

Kamery to kolejny krok po nadajnikach GPS, które od lat wykorzystywane są do śledzenia tras migracyjnych. Teraz naukowcy nie tylko wiedzą, gdzie lecą bociany, ale także widzą, z czym mierzą się po drodze.

Geotagowane zdjęcia i nagrania wideo pozwalają identyfikować konkretne zagrożenia, od kolizji z infrastrukturą energetyczną po zmiany w użytkowaniu terenu. Materiały pokazują również rosnącą skalę korzystania przez bociany z wysypisk odpadów jako źródła pokarmu, co oznacza istotną zmianę ich strategii żerowania.

Bocian jako wskaźnik zmian środowiska

Badania zespołu kierowanego przez prof. Piotra Tryjanowskiego potwierdzają, że bocian biały jest gatunkiem wskaźnikowym, jego zachowanie odzwierciedla kondycję środowiska na ogromnym obszarze Europy i Afryki. Szczególnie niepokojące są dane z południowej Europy, gdzie rosnące temperatury i zmieniające się warunki środowiskowe obniżają przeżywalność ptaków.

Jak wskazują dr Joanna Białas i dr Marcin Tobołka z Katedry Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, obserwowane zmiany nie mają charakteru lokalnego, lecz systemowy i odzwierciedlają skalę przekształceń krajobrazu wywołanych przez człowieka, co bezpośrednio wpływa na przebieg migracji oraz szanse przeżycia tych ptaków.

Wniosek z badań jest jednoznaczny, nie da się skutecznie chronić gatunków migrujących fragmentarycznie.

- Ochrona jednego miejsca, nawet tak ważnego jak teren lęgowy, nie wystarczy – podkreśla prof. Piotr Tryjanowski. – Skuteczna ochrona bociana białego musi obejmować całą trasę jego wędrówki: od Europy, przez przystanki migracyjne, aż po zimowiska w Afryce. Zgromadzone dane jednoznacznie wskazują, że działania



Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

ul. Wojska Polskiego 28

60-637 Poznań

tel. +48 61 846 67 59, 512 862 726

e-mail: rzecznik@up.poznan.pl

podejmowane lokalnie, choć ważne, nie przynoszą oczekiwanych efektów bez równoległej ochrony całego szlaku migracyjnego. Bocian biały staje się tym samym symbolem wyzwań, przed jakimi stoi współczesna ochrona przyrody, wymagająca współpracy międzynarodowej, łączenia danych naukowych z nowoczesnymi technologiami oraz zaangażowania różnych sektorów gospodarki.

Nauka i biznes dla ochrony przyrody

Projekt realizowany jest we współpracy z partnerami zewnętrznymi, w tym z sektorem energetycznym. Zaangażowanie firmy EDP pozwala lepiej rozpoznawać ryzyka związane z infrastrukturą i wypracowywać na przyszłość rozwiązania ograniczające jej wpływ na ptaki.

Zgromadzone dane tworzą jedną z najbardziej kompleksowych baz wiedzy o migracji bociana białego w Europie, łącząc wieloletnie obserwacje terenowe z nowoczesnymi technologiami, analizą dużych zbiorów danych i narzędziami sztucznej inteligencji.

Projekt z Poznania pokazuje, że przyszłość ochrony przyrody leży w integracji technologii i nauki. A czasem przełom zaczyna się od prostego pomysłu, aby spojrzeć na świat... oczami bociana.

